

Rzym, dnia 6 października 1956.

Katolicy a socjalizm

Zjazd w Bergamo pod przewodnictwem Kardynała Siri z udziałem Arcybiskupa Montini i licznych socjologów włoskich jest jednym z najdonioślejszych wyderzeń chwili. Papież nadesłał nań swoje błogosławieństwo za pośrednictwem Sekretariatu Stanu: w liście podpisanym przez Mgr. Dell'Acqua zawarte są zasadnicze elementy nauki Kościoła w dziedzinie ekonomii.

Podstawową zasadą, podkreśloną przez zjazd, jest zależność działalności w dziedzinie ekonomii, jak każdej wogóle działalności ludzkiej, od zasad moralności. Działanie ekonomiczne należy do dziedziny moralnej tak, jak każde inne działanie i nauka Kościoła o ekonomii wchodzi w skład rozdziału o moralności. Jest to odparcie dwóch współczesnych błędów: błędu tych, którzy na potrzebę wskazań moralnych w ekonomii odpowiadają sloganem "Business is business" - uwalniając się od krępującej interes moralności; jak i tych, którzy sądzą, że można "budowę państwa socjalistycznego" pogodzić z katolicyzmem.

Równocześnie podkreślona jest zasada Kościoła, jawnie wypowiedziana jeszcze za Leona XIII, o niemoralności ekonomicznego programu, który zmierza do upaństwowienia / "uspołecznienia" / wszystkich środków produkcji t.j. kapitału. Niemoralność tego programu ekonomicznego została wielokrotnie podkreślona przez Papieży; Pius XII dawał jej wyraz ostatnio m.i. w przemowie o znaczeniu inicjatywy prywatnej, którą zreferowaliśmy w No 22 "Serwisu Informacyjnego" z dnia 18 kwietnia b.r.

Jest to wyraźne podkreślenie błędu progresistów chcących godzić katolicyzm z "socjalistycznym budownictwem" w przekonaniu, że odrzucając bezbożnictwo i materializm katolicy mogą się zgodzić z resztą programu komunistycznego t.j. z ustrojem ekonomicznym, przy którym środki produkcji są oddane pod wyłączną kontrolę państwa.

Zjazd w Bergamo potwierdził jeszcze raz katolicki program społeczny, polegający na interwencjonizmie t.j. na istnieniu prywatnej własności środków produkcji, a za tym prywatnej inicjatywy, pod kontrolą państwa zabezpieczającego interes społeczny w używaniu tych środków.

Zjazd jest objawem ponowionych ostrzeżeń Kościoła przeciwko programowi socjalistycznemu. Jeżeli doszukiwać się powodów, dla których właśnie teraz Stolica Apostolska zdecydowała się na odnowienie tych ostrzeżeń, to można wyliczyć ich kilka. Postawmy na pierwszym miejscu rozpowszechniony błąd o tym, że Kościół, ostro protestując przeciwko niekatolickim kierunkom w początkowej ich fazie, po tym zawsze się z nimi godzi: tak miało być rzekomo z rewolucją francuską, tak byłoby obecnie z rewolucją komunistyczną. Choć dzieje arianizmu, islamu, protestantyzmu tej tezie przeczą, była ona ostatnio stawiana właśnie przez progresistów: mimo potępienia socjalizmu w XIX wieku, dziś Kościół gotów jest rzekomo z nim się godzić. Zjazd w Bergamo podkreśla, że Kościół nadal stoi na stanowisku niemoralności zasad ekonomicznych socjalizmu.

Drugim powodem odnowienia antysocjalistycznego stanowiska Kościoła jest aktualna próba rozszerzenia międzynarodowej akcji socjalistów: działalność Comin'a, przybyłego z Francji, by godzić włoskich socjalistów demokratycznych z tymi, którzy są pod jawną władzą Moskwy, dałaby w wyniku powiększenie moskiewskich wpływów, wskazywała na wyraźnie rosnące niebezpieczeństwo dla katolików we Włoszech, na które Watykan jest zawsze ze zrozumiałych względów bardzo czuły.

Wreszcie cisza panująca na odcinku katolicko-socjalistycznym, a wywołana napięciem walki na froncie komunistycznym, została ostatnio zamącona przez samych socjalistów, wykazujących antyklerykalne i "jacobinские" tendencje. Wywołało to potrzebę kontrakcji na froncie nie zapomnianym, lecz chwilowo przyciętym. Dopiero gdy będą wydane akta kongresu w Bergamo będzie można bardziej szczegółowo rozważyć jego kierunek i wagę.

2/2

Beatyfikacja Inocentego XI

W dniu 7 października b.r. odbyła się z wielką uroczystością beatyfikacja Inocentego XI Odescalchi, Papieża Wiktoria Wiedeńskiej.

Beatyfikacja ta przez zgórą 250 lat, aż prawie do ostatnich czasów, natrafiała na głuchy opór wszystkich, kolejnych rządów oraz dyplomacji francuskiej. Została obecnie przeprowadzona na wyraźny rozkaz Piusa XII. Francuzi zaniechali wszelkich oporów, solidaryzując się demonstracyjnie z wolą Papieża.

Ojciec św. wygłosił w ciągu rannej uroczystości beatyfikacyjnej dłuższe przemówienie na cześć nowego Błogosławionego. Przemówienie to, będące źródłowym traktatem historycznym, podkreśliło trzy zasadnicze kierunki działalności wielkiego Papieża XVII wieku: dzieło reformy Kościoła w myśl nakazów Soboru Trydenckiego, walkę o niezależność Kościoła, obronę chrześcijaństwa.

W tym trzecim dziale znalazły się ustępy wspominające decydujący udział Polski w uratowaniu chrześcijaństwa i rolę Króla Jana III jako "Antemurale christianitatis".

Także wydane z okazji tej beatyfikacji publikacje o Inocentym XI podkreślają doniosłość decyzji polskiej dla uratowania Wiednia i chrześcijaństwa. Radio watykańskie nadawało przebieg uroczystości w językach: angielskim, francuskim, włoskim, hiszpańskim i polskim.

Polska reprezentowana była przez pielgrzymkę Polaków we Włoszech, którzy w ilości około 250 osób z ks. Arcybiskupem J. Gawliną na czele znaleźli się w Bazylce, oraz przez Ambasadora R.P. przy Stolicy Apostolskiej.

Austria przysłała specjalną delegację rządu prowadzoną przez ministra oświaty.

Na ambasadach polskiej i austriackiej powiewały w tym dniu flagi państwowe; Sekretariat Stanu został o tym oficjalnie powiadomiony.

Proces poznański w prasie watykańskiej i włoskiej

Zarówno "Osservatore Romano" jak cała prasa włoska - z wyjątkiem oczywiście komunistycznej - śledzi z uwagą proces poznański.

"Osservatore Romano" daje od szeregu dni dokładne sprawozdania z procesu, w których podkreśla specjalnie zeznania oskarżonych oraz przemówienia obrony.

To samo można powiedzieć o wielkich dziennikach włoskich. Ze sprawozdań przebija z jednej strony nuta uznania dla dotychczasowej bezstronności sądu / "Giornale d'Italia" / z drugiej zdumienie nad odwagą oskarżonych i podziw dla śmiałych i niełiczących się z presją totalitarnego państwa wystąpień obrońców. / "Tempo", "Corriere della Sera" /.

Przeważa pogląd, że proces powstańców poznańskich zamienia się w wielki proces przeciw reżymowi komunistycznemu, który ogładza i ujarzma Polskę.